

ANDRZEJ REMBALSKI

Działalność krajoznawcza Mieczysława Radwana

Mieczysław Radwan w swym pracowitym życiu poświęcał się wielu pasjom. Biografowie niejednokrotnie podkreślali jego dorobek z zakresu badań naukowych związanych z dziejami górnictwa i hutnictwa na ziemiach polskich, działalność dydaktyczną w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, a także dokonania w dziedzinie rozwoju przemysłu.¹

Niektóre z tych rozlicznych zainteresowań Mieczysława Radwana ściśle wiązały się z krajoznawstwem. Swą działalność krajoznawczą rozwinął on w pełni na terenie Ostrowca Świętokrzyskiego, w którym zamieszkał w 1920 r. i gdzie spędził niemalże cały okres międzywojenny.

Przylączył się tu do grupy działaczy, którzy reaktywowali założony jeszcze w okresie zaborów oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Początkowo pełnił w nim funkcję sekretarza, a następnie prezesa zarządu. Dzięki wspólnym staraniom Radwana i grupy miejscowych działaczy ostrowieckie PTK rozwinęło w latach międzywojennych ożywioną działalność. Do największych osiągnięć oddziału niewątpliwie należały prace związane z otoczeniem opieką neolitycznej kopalni krzemienia w Krzemionkach Opatowskich. Przypomnijmy, że jej odkrywcą był (w 1922 r.) wybitny geolog prof. Jan Samsonowicz. Z inicjatywy Radwana i Samsonowicza w dniach od 3 do 17 września

1925 r. zorganizowano wyprawę naukową na teren kopalni. Jej kierownikiem był ówczesny konserwator zabytków województwa krakowskiego dr Józef Żurawski. Została ona sfinansowana przez oddział ostrowiecki PTK.²

Już wówczas był Radwan propagatorem idei utworzenia w Krzemionkach rezerwatu archeologicznego. Po odkryciu kopalni tak pisał na łamach „Ziemi”: „Pierwszy odruch to zabezpieczyć od zagłady ten zabytek, odbudować go, udostępnić dla zwiedzających. Żywa fantazja rysowała przed nami obraz wielotysięcznych rzesz turystów z całego świata, którzy przyjadą zwiedzać pracownie przedhistoryczne i podziwiać inteligencję ówczesnego górnika”.³

Teren kopalni został wykupiony z rąk prywatnych i ogrodzony. Ustawiono także strażnika obiektu. Do chwili przejęcia opieki nad kopalnią przez Muzeum Archeologiczne w Warszawie oddział ostrowiecki PTK sprawował nad nią patronat. W celu uzyskania funduszy na prowadzenie badań i zabezpieczenie kopalni z inicjatywy Radwana i jego współpracowników nawiązano ścisłe kontakty ze starostwem w Opatowie, dyrekcją Zakładów Ostrowskich, gimnazjum męskim im. J. Chreptowicza oraz wieloma instytucjami i osobami prywatnymi. Po przejęciu kopalni przez Muzeum Archeologiczne w Warszawie, oddział ostrowiecki nadal nie szczędził środków finansowych na rezerwat w Krzemionkach. Z przedwojennej prasy

dowiadujemy się, że w grudniu 1930 r. przekazano na ten cel kwotę 150 zł.⁴ Współpracownik Radwana z okresu jego pracy w oddziale ostrowieckim, doc. Jan Kostecki pisał w swych wspomnieniach, że „do największych osiągnięć oddziału w okresie działalności w nim M. Radwana należało nawiązanie ścisłego kontaktu z naukowcami prowadzącymi badania na terenie Krzemionek Opatowskich, m.in. Stefanem Krukowskim i Janem Samsonowiczem.⁵

Z działalnością krajoznawczą Radwana wiąże się rozwój muzealnictwa regionalnego w Ostrowcu, Opatowie, Starachowicach i innych ośrodkach Staropolskiego Okręgu Przemysłowego.

W dziejach oddziału PTK w Ostrowcu ważny okres rozpoczął się w 1926 r. Wówczas to Stanisław Sasaki przekazał pomieszczenia na siedzibę oddziału i muzeum regionalnego. Oficjalnego otwarcia muzeum dokonał 21 marca 1927 r. Aleksander Janowski, który z tej okazji w sali kina „Czary” wygłosił odczyt o muzealnictwie w Stanach Zjednoczonych.⁶ Pierwszą ekspozycją muzeum była wystawa znalezisk z Krzemionek. W tym samym roku zorganizowano także wystawę fotograficzną. Uczestniczyli w niej m.in. dwaj wybitni przyrodnicy z Kielc: Kazimierz Kaznowski i Edmund Masalski, którzy zaprezentowali fotografie przedstawiające florę świętokrzyską. Inny znany krajoznawca Józef Pietraszewski z Sandomierza wystawił zdjęcia obrazujące zabytki tego miasta.

W 1930 r. powołano także muzeum regionalne w Opatowie. W trzy lata później na posiedzeniu oddziału ostrowskiego i opatowskiego podjęto uchwałę o zorganizowaniu wspólnego Muzeum Ziemi Opatowskiej z siedzibami w obu tych miastach. W muzeum ostrowieckim szczególne zainteresowanie wzbudzała plastyczna mapa tzw. Staropolskiego Zagłębia Hutniczego, wykonana w skali 1:100 000. Zaznaczone na niej były obszary występowania i eksploatacji rud żelaza oraz dawne zakłady metalurgiczne. Inicjatorem jej wykonania był M. Radwan.⁷

Także za czasów jego prezesury oddział ostrowiecki zgromadził i wyeksponował w siedzibie urzędu gminy w Łagowie zbiór zabytkowego szkła, używany przez miejscowe cechy z okazji różnych uroczystości. Sumptem oddziału wykonano gabloty, w których wystawiono piękne szklance.

Oddział ostrowiecki gromadził eksponaty do muzeum regionalnego różnymi sposobami. Między innymi na lamach „Ziemi” ogłoszono apele do społeczeństwa o przekazywanie zbiorów do muzeum. O efektach tych działań dowiadujemy się z przedwojennej prasy. W 1931 r. muzeum wzbogaciło się o miecz żelazny, dwa żelazne groty, krótki, zakrzywiony nożyk, nożyce do strzyżenia owiec oraz pilnik wyorany w gruntach J. Sadtkowskiego w Chmielowie Piaskowym koło Ostrowca. 3 października tego roku w Sadownem, w powiecie opatowskim, na polu Władysława Jurysa Stanisław Kowalski i Jan Mucha znaleźli pozostałości grobu.⁷

Radwan osobiście kierował pracami muzeum do 1936 r. Omawiając jego działalność na polu muzealnictwa regionalnego nie sposób pominąć udziału w przygotowaniu „Wystawy Świętokrzyskiej”. Została ona zorganizowana z inicjatywy założonego w 1926 r. Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej dla uczczenia 10 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego i 30-lecia powołania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na wystawie wszechstronnie zaprezentowano dzieje i współczesny dorobek regionu. „Wystawa Świętokrzyska” eksponowana była w marcu i kwietniu 1936 r. w Warszawie, zaś w maju i czerwcu tego roku w Kielcach. Cieszyła się ogromnym w owych czasach powodzeniem. W samej tylko Warszawie zwiedziło ją 21 tys. osób.

Mieczysław Radwan przy współudziale Muzeum Przemysłu i Techniki⁸ oraz oddziałów PTK w Ostrowcu i Starachowicach przygotował dział historyczno-gospodarczy „Wystawy”.⁸

Radwan współpracował także innymi organizacjami o charakterze regionalnym, a wśród nich z Powszechnym Uniwersytem Regionalnym im. Stanisława Konarskiego w Sandomierzu. Brał m.in. czynny udział w organizowaniu zjazdu tego stowarzyszenia, który odbył się 27 września 1931 r. w Ostrowcu. Podczas obrad wygłosił odczyt traktujący o koncepcjach ks. Ksawerego Druckiego-

⁴) Współpraca Radwana z Muzeum Przemysłu i Techniki trwała już jakiś czas przedtem. M.in. doprowadził do przekazania Muzeum w 1934 r. zagrożonych rozbiórką i przeznaczonych na złom urządzeń pudlingarni i walcowni w Sielpi Wielkiej. Jako przewodniczący powołanej wówczas przez Muzeum Sekcji „Ochrony Zabytków Zagłębia Staropolskiego” (był to wynik jego starań popartych przez oddziały PTK na Kielecczyźnie) zorganizował muzeum sielpiańskie, gdzie gromadził unikalne dokumenty, plansze, mapy, fotografie oraz oryginalne maszyny i wyroby przemysłu hutniczego Zagłębia Staropolskiego. (Red.)

⁵) Wedle Wacława Różańskiego, autora nekrologu Radwana w kwartalniku Historii Nauki i Techniki (zob. przyp. 1), Radwan sporządził dwie mapy plastyczne Zagłębia Staropolskiego, zaznaczając na nich zakłady hutnicze z XV—XX w. (Red.)



Mieczysław Radwan w roku 1968

-Lubeckiego dotyczących zagospodarowania rzeki Kamiennej.⁹

Radwan w swej działalności krajoznawczej wiele uwagi poświęcał zagadnieniom ochrony przyrody. Z inicjatywy Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej prowadził szeroko zakrojone starania o zachowanie najcenniejszych relikwów przyrody świętokrzyskiej. Komitet z czasem utworzył swoje agendy w kilku miejscowościach na terenie ówczesnego województwa kieleckiego, m.in. w Ostrowcu, Kielcach, Radomiu, Sandomierzu i Bodzentynie. W działalności Komitetu wiele uwagi poświęcono zagadnieniu wychowania młodzieży w duchu poszanowania ojczystej przyrody. Powołano w tym celu Koła Młodych Przyjaciół Puszczy Jodłowej. Ich zadaniem miało być otaczanie opieką świętokrzyskich drzewostanów. W tym celu opracowano program pracy dydaktyczno-wychowawczej wśród młodzieży szkolnej.¹⁰

W związku z tą akcją Mieczysław Radwan na zjeździe okręgu PTK w 1932 r. postulował zorganizowanie konferencji opiekunów kół młodzieży szkolnej, która miała być poświęcona ochronie przyrody. Z tej okazji proponował zorganizowanie i eksponowanie na terenie Kielecczyny Okręgowej Wystawy Ochrony Przyrody. Uczestniczył on w pracach Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej do wybuchu drugiej wojny światowej, odgrywając w nim znaczącą rolę.

Oddział ostrowiecki w okresie prezesury Radwana dużą rolę przywiązywał do rozwoju turystyki i krajoznawstwa. Jedną z ciekawszych form popularyzacji tych dyscyplin było organizowanie konkursów o tytuł „zaszczytnego włóczykija”. Dzięki popularyzacji tego konkursu wielu członków oddziału odbywało wycieczki krajowe, a nawet zagraniczne, a swe wrażenia z nich spisywano w specjalnie prowadzonej kronice. Podobne konkursy organizowano dla członków kół krajoznawczych młodzieży szkolnej. Ich tematyka dotyczyła ludowych obyczajów, strojów i obrzędów. Młodzież spisywała także pieśni i podania ludowe.¹¹

Inną formą popularyzacji turystyki była działalność wydawnicza. W 1927 r. oddział ostrowiecki PTK wspólnie z sandomierskim i kieleckim wydał mapę szlaków turystycznych. Ponownie w 1936 r. oddział wydał wzbogaconą o nowo wyznaczone trasy *Mapę szlaków turystycznych w Górach Świętokrzyskich*.

W 1927 r. rozpoczęto staraniem działaczy oddziału ostrowieckiego wytyczanie szlaków w terenie. Pierwszy z nich wiódł z Ostrowca na Święty Krzyż, z Niebulska na Święty Krzyż oraz z Ćmielowa przez Opatów na Święty Krzyż. W trzy lata później wyznaczono kolejne szlaki z Ćmielowa do Baltowa i z Wąchocka do Bodzentyna.¹²

Oddział ostrowiecki PTK podejmował wreszcie przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym. Świadczy o tym choćby informacja, zawarta w piśmie „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne. Biuletyn Informacyjny”, z którego dowiadujemy się, że z okazji 25 rocznicy powołania oddziału PTK zorganizowano uroczysty „odczyt — koncert” w hali montowni Zakładów Ostrowieckich. Na program uroczystości złożyły się, poza okolicznościowym wystąpieniem prezesa Radwana, wykład wiceprezesa Rady Głównej PTK prof. Jerzego Remera, śpiew solowy inż. K. Świetlickiego, występy chóru „Dzwon” istniejącego przy Zakładach oraz koncert fabrycznej orkiestry. W uroczystości wzięło udział 470 osób.¹³

Mieczysław Radwan ogłosił wiele artykułów dotyczących krajoznawstwa i regionalizmu oraz wybitnych ludzi regionu. Do najciekawszych z nich należy broszura *O pomniku prof. Mariana Raciborskiego w Ćmielowie*.¹⁴ Wydana ona została przez oddział ostrowiecki w związku z uroczystościami, które odbyły się 14 września 1930 r. Wówczas to z inspiracji Radwana oddział ufundował pamiątkową tablicę, poświęconą temu wybitnemu botanikowi, którą umieszczono na dzwonnicy koś-

ciola w Ćmielowie. Z tej okazji odbyła się również sesja naukowa z udziałem przedstawicieli Polskiej Akademii Umiejętności i uzynych reprezentujących ośrodki akademickie.¹⁵

Swą działalność krajoznawczą Radwan łączył ściśle z dziejami gospodarczymi regionu, a zwłaszcza z historią przemysłu i techniki. Poza udziałem w badaniach na terenie Krzemionek Opatowskich oraz rozpoczęciem prac nad problematyką starożytnego hutnictwa w Górach Świętokrzyskich, podejmował już w latach międzywojennych działania na rzecz otoczenia stałą opieką zabytków techniki. Działalność krajoznawczo-turystyczna Radwana w latach trzydziestych znacznie przekraczała zasięg lokalny. Z jego inicjatywy utworzono oddziały PTK w Starachowicach i Końskich.

Od 1935 r. do wybuchu drugiej wojny światowej był członkiem władz naczelnych PTK, zaś w 1936 r. pełnił funkcję prezesa Zarządu Okręgu w Kielcach.

Za całokształt działalności na polu krzewienia idei krajoznawstwa i turystyki Mieczysław Radwan został uhonorowany podczas obchodów 50-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. 1 grudnia 1956 r. otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski nadany „za długoletnią działalność na odcinku krajoznawstwa”.¹⁶ 2 grudnia tego roku, na jubileuszowym zebraniu, odznaczony został Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (nr leg. 114).¹⁷

Po raz ostatni Radwan podjął współpracę z PTTK w 1967 r. W środowisku działaczy turystycznych, skupionych wokół ówczesnego Zarządu Okręgu w Kielcach, zrodziła się wówczas idea zorganizowania imprezy, podczas której miały być

zaprezentowane szerokim rzeszom turystów wytopy żelaza w ziemnych piecach dymarskich. Radwan, inicjator i długoletni kierownik badań naukowych nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim, wspólnie ze swymi najbliższymi współpracownikami, prof. Wacławem Różańskim, doc. Kazimierzem Bieleninem, włączył się do organizowania przedsięwzięcia, które nazwano „Dymarki Świętokrzyskie”. Ta największa impreza plenerowa na Kielecczyźnie po raz pierwszy odbyła się w dniach 16—17 września 1967 r. i od tej pory co roku organizowana jest w Nowej Stupi.

Mieczysław Radwan całe swoje życie związał z regionem kieleckim. Tu się urodził, wychował i pracował na rzecz rozwoju jego potencjału gospodarczego i życia kulturalnego. Ta ziemia stała się miejscem jego największych odkryć naukowych. W okresie gdy na stałe zamieszkał w Krakowie, niemalże do ostatnich miesięcy swego życia wracał na Kielecczyznę zawsze z radością. Dlatego też w środowisku krajoznawców i regionalistów ziemi kieleckiej, w tym także wśród działaczy PTTK, tak żywa jest pamięć o jego działalności.

We wspomnieniu pośmiertnym Kazimierz Staszewski tak napisał o nim: „Mieczysław Radwan łączył w sobie w sposób wzorowy cechy uczonego i krajoznawcy. Podstawą swych badań uczynił region i postanowił go dobrze poznać kładąc szczególnie nacisk na jego specyfikę: Krzemionki i hutnictwo żelaza. Zdobytą wiedzę popularyzował i upowszechniał przez wydawnictwa, muzea, opracowania plastyczne, wycieczki (...). Do współudziału w swojej pracy krajoznawczej wciągał szeroki zastęp ludzi zorganizowanych w ostrowieckim oddziale PTK”.¹⁸

Postscriptum od redakcji

Związły, niemal powściągliwy, a przez to rzetelny szkic Andrzeja Rembalskiego warto uzupełnić kilkoma informacjami z zakresu biografii Mieczysława Radwana, tak ze względu na polską typowość niektórych jej epizodów, jak też z racji oryginalnych i niemałych zarazem jego osiągnięć technicznych, a wreszcie naukowych. Urodził się Mieczysław Radwan w Żarnowie, 5 kwietnia 1889 r., z Bronisława i Marii z Reklewskich. Szkoła powszechna w Końskich, gimnazjum w Radomiu, po strajku szkolnym w 1905 r. — Szkoła Handlowa z polskim językiem wykładowym. Na kilka miesięcy przed maturą aresztowany za udział w konspiracyjnych pracach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i administracyjnie wydany do granic Królestwa. 1909 r. — matura w Wilnie, następnie — Wydział Mechaniczny Politechniki w Kijowie. W czasie studiów należy do postępowej nielegalnej organizacji studenckiej „Korporacja”, przez pewien czas jest nawet jej przewodniczącym. 1914 r. — aresztowany i deportowany w głąb Rosji. Po wielu staraniach osiada w Zagłębiu Donieckim, w Olchówce koło Ługańska, gdzie pracuje w Olchowskim Towarzystwie Metalurgicznym, pełniąc początkowo obowiązki konstruktora, a następnie kierownika biura technicznego i budowlanego.

Dopiero w 1919 r. wraca do kraju przez Francję. Przejściowo pracuje na kolei (linia Sierpc — Płock), od 1920 r. — w Zakładach Ostrowieckich (obecnie Huta im. M. Nowotki). Odtąd opuszcza Kielecczynę na dłużej tylko dwa razy: w 1937 r., gdy obejmuje stanowisko szefa Wydziału Technicznego Huty „Pokój” w Nowym Bytomiu (śląski epizod trwa z przerwą wojenną do początku lat pięćdziesiątych) i w 1954, gdy zostaje powołany do Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie jako zastępca profesora, z tytułem docenta, obejmuje kierownictwo Katedry Maszyn Hutniczych. Okupację spędza Radwan w stronach rodzinnych, pracując w zakładach metalurgicznych w Chlewiszkach, przy budowie kop. „Stanisław” w Staporkowie, następnie jako kierownik odlewni w Nieborowie.

W latach dwudziestych i trzydziestych w Ostrowcu, najpierw jako konstruktor, od roku 1921 jako szef Biura Technicznego Zakładów Mieczysław Radwan prowadzi rozbudowę wagonowni i odlewni rur oraz opracowuje kilka konstrukcji wagonów kolejowych, z których wagon samowyladowawczy Ra — 32 zostaje opatentowany. Jednakże zainteresowania historyczne i krajoznawcze powoli zaczynają przeważać nad niewątpliwymi zdolnościami i inklinacjami techniczno—konstruktorskimi, co wynika jasno z artykułu Rembalskiego. Marzeniem Radwana jest praca w obrębie zagadnień związanych z historią techniki. W związku z tym już w latach dwudziestych przystępuje on do zbierania materiałów do dziejów hutnictwa żelaza w Zagłębiu Staropolskim. Dwa wycinki z tej pracy opublikował w 1929 i 1937 r. w „Hutniku”, były to artykuły: *Kiedy powstał i jak wyglądał pierwszy wielki piec w Polsce* oraz *Z dziejów wytopu*. Cała praca, przygotowana do druku, wraz z materiałami zbieranymi w ciągu 15 lat, uległa zniszczeniu w 1939 r. Nawiasem mówiąc, Niemcy brutalnie zdewastowali Sielbę Wielką, z której Radwan z narażeniem życia zdołał uratować jedynie *Księżę rejowską* i pakiet dokumentów. Materiały te posłużyły mu do opracowania wydanej w 1954 r. książki pt. *Wielkopiecznictwo w Zagłębiu Staropolskim w połowie XIX wieku*. Do dziś uchodzi ona za jedną z najważniejszych pozycji w historiografii polskiej techniki hutniczej.

Gdy pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego, został mianowany kuratorem zabytków hutnictwa. „Niestety — pisze biograf — była to jedynie godność honorowa, bez żadnych uprawnień i środków materialnych”. Mimo to, przy pomocy konserwatorów wojewódzkich ratował przed kompletną ruiną niszczące w terenie zabytki. W 1954 r. Komitet Historii Nauki PAN powołał go na przewodniczącego Zespołu Historii Polskiej Techniki Hutniczej i Odlewniczej. Na tym stanowisku Radwan zainicjował w 1955 r. badania nad hutnictwem świętokrzyskim z okresu wpływów rzymskich. Zagadnienie to w jego rękach — pisze biograf — urosło do wielkiego problemu naukowego. Potrafił skupić wokół siebie archeologów, metaloznawców, mineralogów i chemików, którzy rozpoczęli kompleksowe badania nad wytopem świętokrzyskim. Przeprowadzane wielokrotnie pod jego kierunkiem próbne wytopy w zrekonstruowanych piecach u podnóża Łysej Góry rzuciły wiele światła na technikę wytapiania żelaza w tych czasach. Publikowane referaty i sprawozdania z tych prac wzbudziły zainteresowanie uczonych w Czechosłowacji, ZSRR, W. Brytanii i USA, tak ze względu na wyniki, jak i na metodykę badań.

Mieczysław Radwan pragnął opracować wielką monografię poświęconą dziejom i rozwojowi polskiego hutnictwa. Zbierał do niej materiały, lecz brakowało mu środków na wnikliwą penetrację terenu i poszukiwania źródeł. Dlatego też, proporcjonalnie do możliwości, opracował zwięzły zarys rozwoju hutnictwa na ziemiach polskich pt. *Rudy, kuźnie i huty żelaza w Polsce* (Warszawa 1963). Jest to pierwsza udana próba syntetycznego ujęcia dziejów polskiego hutnictwa; zawiera oprócz danych historycznych ocenę procesów technologicznych i efektów produkcyjnych opartą na podstawie wskaźników techniczno—ekonomicznych. Ideę takiego właśnie ujmowania procesów i zagadnień przemysłowych gorąco propagował Radwan wśród historyków kultury materialnej.

W 1957 r. został powołany do prezydium Rady Naukowej Muzeum Techniki NOT w Warszawie. Dzięki niemu Muzeum wzięło w opiekę sporo zabytków, nie tylko z Zagłębia Staropolskiego, lecz także z rejonu Gdańska i Tatr. Z inicjatywy Radwana rozpoczęto badania w Dolinie Kościeliskiej, które pozwoliły ustalić wiele danych o hutnictwie podtatrzanskim. W tymże roku spełniły się jego życiowe marzenia, gdy na AGH utworzono wreszcie Katedrę Historii Techniki i Nauk Technicznych; kierował nią od 1958 do 1960 r., tj. do przejścia na emeryturę. Był bowiem Radwan przede wszystkim historykiem, historykiem techniki i cywilizacji, jednym z tych mniej licznych w Polsce humanistów, którzy zakresu dziejów narodowych nie ograniczali do polityki, wojen, sztuki i przemian w sferze

ducha, lecz pragnęli poszerzać go o dzieje pracy i wytwórczości. Dzieje te bowiem nie mniej mówią o człowieku, niż wojny i opiewające je epepeje.

„Motorem i pasją działania Mieczysława Radwana — napisał prof. Wacław Różański (z jego tekstu zacerpnęliśmy wszystkie informacje, zob. przyp. 1/, poz. druga, nie numerowana) — było poszukiwanie prawdy i zawsze doznawał wielu satysfakcji, gdy on sam lub któryś z jego współpracowników mógł poszczycić się osiągnięciami na tym polu. Przejęty głęboko humanizmem, z rozwojem techniki łączył zawsze człowieka, który ją stworzył”. I jeszcze jeden cytat, świadczący o trwałości mądrych ludzkich starań: „U stóp Łysej Góry dzięki jego inicjatywie powstało Muzeum Starożytnego Hutnictwa. Nazwane jego imieniem, będzie dawało potomności świadectwo o jego wielkim sercu i umyśle, które złożył w darze rejonowi Gór Świętokrzyskich i starożytnemu hutnictwu.”

Spośród 110 publikacji Mieczysława Radwana pragniemy przypomnieć kilkanaście nie wymienionych wyżej, ani w poniższych przypisach. Oto one: *Zakład walcowni w Sielpi Wielkiej zabytkiem sztuki inżynierskiej*, „Hutnik” nr 6, 1935; *Pierwotne hutnictwo żelazne na północnym zboczu Łysogór*, „Ziemia” nr 2—3, 1936; *Zabytkowa pudlingarnia i walcownia w Sielpi Wielkiej*, *Kalendarz Górniczo-Hutniczy 1938: Księga rejowska*, „Hutnik” nr 1, 1953; *Zabytkowy zakład wielkopiecowy w Chlewiskach*, „Hutnik” nr 2, 1954; *Wielkopiecownictwo w Zagłębiu Staropolskim w połowie XIX wieku. Kartki z dziejów polskiej techniki hutniczej*, Stalinogród 1954; *Badania terenowe nad zabytkami hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Staropolskim*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” nr 2, 1956; *Najstarsze ślady świętokrzyskiego hutnictwa żelaznego*. „Przegląd Techniczny”, nr 3—4, 1957; *Problem Sielpi Wielkiej*, tamże, nr 13, 1957; *Stara Kuźnica*, „Ziemia”, nr 12, 1957; *Zagłębie Staropolskie*. Przewodnik turystyczny, Katowice 1960; *Muzea i zabytki górniczo-hutnicze w Polsce*. Państwowa Rada Górnictwa. Materiały z prac Rady, z. 30, 1961; *Świadek wiarygodny /w/ W. Rożdżeński*. *Officina ferraria...* Wrocław — Warszawa — Kraków 1962; *Ochrona zabytków hutnictwa*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” nr 1, 1967.

PRZYPISY

¹ A. Massalski, A. Rembalski, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze na Kielecczyźnie, 1908—1950, Zarys dziejów*, Kielce 1983, s. 97—99; W. Różański, S. Miczulski, E. Olszewski, *Mieczysław Radwan 1889—1968* oraz *Wykaz prac doc. Mieczysława Radwana z zakresu historii nauki i historii techniki /w/ „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1968, nr 3, s. 657—665; K. Staszewski, *Mieczysław Radwan 1889—1968*, „Ziemia” 1968, s. 264—267; Andrzej Rembalski, *Prof. Mieczysław Radwan (1889—1968)*, „Studia Kieleckie”, 1979, nr 3—4, s. 153—157; tenże *Prof. Mieczysław Radwan*, „Światowid”, 1968, nr 13*

² M. Radwan, *Przedhistoryczne kopalnie krzemienia w powiecie opatowskim*, „Ziemia”, 1926, nr 5, s. 69—72

³ Ibidem

⁴ „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne. Biuletyn Informacyjny”, 1931, nr 2/4

⁵ Jan Kostecki, *Wspomnienie o działalności w PTK w Ostrowcu*, mps., Warszawa 10 II 1983, Archiwum ZW PTTK w Kielcach

⁶ M. Radwan, *Dziesięciolecie Muzeum Ziemi Opatowskiej*, „Ziemia”, 1936, nr 2—3, s. 87—89

⁷ „Wiadomości Krajoznawcze i turystyczne...”, 1932, nr 9/22

⁸ *Wystawa Świętokrzyska*, „Ziemia” 1936, nr 4

⁹ Sandomierski Ruch Regionalny 1931, nr 1, s. 4; zob. też: *Dolina rzeki Kamiennej w programie Staszica i Druckiego—Lubeckiego*, „Ziemia” Nr 7/1932

¹⁰ „Głos Nauczycielski”, 1934, nr 31, s. 680

¹¹ „Ziemia”, 1932, nr 7, s. 222

¹² „Ziemia”, 1926, s. 205 i 206; A. P[atkowski], *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze /w/ Pamiętnik Świętokrzyski 1930*, Kielce 1931, s. 395; por. też. S. Kowalczewski, *Góry Świętokrzyskie*. Przewodnik Krajoznawczy, Kielce 1938, s. 4

¹³ „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne”, 1932, nr 9/22

¹⁴ M. Radwan, *O pomnik prof. Mariana Raciborskiego w Ćmielowie*, Ostrowiec 1930

¹⁵ S. Jeżewski, *Zarys historii oddziałów PTK w Ostrowcu Świętokrzyskim*, Ostrowiec 1973, s. 21—22

¹⁶ *Pamiętnik jubileuszowy w 50 rocznicę założenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, Warszawa 1958, s. 70

¹⁷ *Ibidem*, s. 73

¹⁸ K. Staszewski, *Mieczysław Radwan*, op. cit.

ADAM CZARNOWSKI

Walery Eliasz Radzikowski — artysta, popularyzator, krajoznawca

„... Należę do tych ludzi na świecie, których zasługi i pracy koło dobra publicznego nikt nie uznaje, a nawet, gdy z konieczności przyjdzie o czymś powiedzieć publicznie, co ja zrobiłem, to to przypisują osobie całkiem tej sprawie obcej...”

Tak napisał Walery Eliasz Radzikowski w swoim *Raptularzu*¹ potwierdzając odwieczną prawdę, że uznanie dla wielu ludzi przychodzi w czas jakiś po ich śmierci. Cytowane wyznanie było wyrazem osobistego zawodu i rozgoryczenia narastającego u Radzikowskiego z biegiem lat, z powodu umyślnego lub mimowiednego niedoceniań go przez współczesnych.² A przecież miał on niezaprzeczalne i liczne zasługi, cieszył się szczerą sympatią swoich uczniów i wielu znajomych w Krakowie i Zakopanem, popularnością wśród górali, którzy nazywali go Helijosem. Ale ten człowiek Tatr nie spoczął na Cmentarzu Zasłużonych w Zakopanem, nie poświęcono mu pamiątkowej tablicy; pamięć o nim przetrwała w Tatrach w nazwach: Turnia Eliaszowa — nad Miętusią, koło Przystępu oraz Szczyt Eliasza — obok Baranich Rogów w Tatrach Słowackich.

Pozostawał więc Walery Eliasz Radzikowski najczęściej w cieniu innych, skromny, nie poszukujący z wyrachowaniem szerszych znajomości, wyróżnień i rozgłosu, nie narzucający się — ale zawsze czynny i zapracowany.

Znajomość prac i dorobku Walerego Eliasza Radzikowskiego jest obecnie niewielka, wiedzą o nim jedynie miłośnicy Tatr; wiąże się przede wszystkim z jego *Ilustrowanym przewodnikiem do Tatr, Pienin i Szczawnic*³, czasem ktoś wspomni o jego rysunkach lub obrazach.



Portret Walerego Eliasza Radzikowskiego z okresu 1870—1875. Rys. Ksawery Pilatti, reprodukcja z „Ktosów” 1875, nr 2, 335

Bliższe spojrzenie na życie Radzikowskiego ukazuje go jako człowieka o bujnej naturze, twórczej i uspołecznionej, jako krajoznawcę o szerokich zainteresowaniach, wielostronnych uzdolnieniach i umiejętnościach. Był on malarzem, rysownikiem i fotografem, płodnym ilustratorem i autorem artykułów, opracowań naukowych, przewodników, redaktorem oraz inicjatorem różnych publikacji. Wyróżnił się jako działacz kilku organizacji, a zwłaszcza Towarzystwa Tatrzańskiego, w którym był inspiratorem poczynań organizacyjnych i programowych. Przede wszystkim jednak zasługuje na uwagę jako dokumentalista i popularyzator tematyki historycznej, pamiętek przeszłości,

Krakowa i okolic oraz Tatr i góralszczyzny. Tej wielokierunkowej działalności sprzyjały tradycje rodzinne Radzikowskiego, środowisko krakowskie i podhalańskie, a także cała epoka bujnych poczynań artystycznych, rozmyślenia w historii, rozwijania dzieł patriotycznych oraz „odkrywania Tatr” w 2 poł. XIX w.

O Walerym Eliaszu Radzikowskim pisano niejednokrotnie. Są to materiały omawiające niektóre dziedziny jego życia, przede wszystkim twórczość malarską i zainteresowania tatrzańskie. Co do mnie to zamierzam ukazać Radzikowskiego z szerszego, krajoznawczego punktu widzenia. Trudno

mi tu było uniknąć niektórych powtórzeń, ale warto przecież przypomnieć życie i osiągnięcia tego nieprzeciętnego człowieka, gdy mija 80 lat od jego śmierci.

Artysta i nauczyciel

Walery Eliasz Radzikowski urodził się 12 września 1841 r.⁴ w Krakowie i zmarł tamże 22 marca 1905 r. Na chrzcie nadano mu pierwsze imię Jan Kanty, którego nie używał. Właściwe nazwisko rodowe to Radzikowski, Eliasz zaś to przydomek przybrany przez pradziada, który był prześlado-

Strona tytułowa arkusza drzeworytów o treści historycznej Walerego Eliasza Radzikowskiego

DRZEWORYTY TREŚCI HISTORYCZNEJ

221

układu i rysunku

WALEREGO ELIASZA

Krakowianina

wykonane w roku 1863

staraniem i nakładem

Księgarni

i Wydawnictwa



Dzieł Kntol. i Naukowych
Walerego Wielogłowskiego

i
Wł. Jaworskiego

w Krakowie.

wany za udział w Konfederacji Barskiej. Początkowe prace autorskie Radzikowskiego mają podpis: Walery Eljasz; w późniejszych latach życia sygnował je przeważnie: Walery Eljasz Radzikowski; spotyka się też inicjały: W. E. lub W. E. R.

W rodzinie Radzikowskiego dużą rolę odgrywały tradycje patriotyczne i artystyczne. Ojciec Walerego Wojciech⁵ był dość popularnym malarzem religijnym i historycznym. Młodszy brat Władysław był rzeźbiarzem, a najmłodsza siostra Maria zajmowała się malarstwem i sztuką stosowaną. W ślady Walerego poszedł jego syn Stanisław⁶, malarz, fotograf i działacz.

Walery Eljasz uczył się w Krakowie, najpierw w Szkole Wydziałowej św. Barbary, następnie w Gimnazjum św. Anny, gdzie ukończył 4 klasy. Później, pod wpływem ojca, który dostrzegł zdolności artystyczne Walerego, skończył Wyższą Szkołę Realną przy Instytucie Technicznym, uzyskując wyróżniającą lokatę. W latach 1856—1862 studiował w Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem Władysława Łuszczkiewicza, który wielką wagę przykładał do prac plenerowych i poszerzania kierunków tematycznych. W czasie studiów zetknął się ze starszym o dwa lata Janem Matejką i poznał jego wczesną twórczość historyczną⁷, a także z Aleksandrem Kotsisem, uprawiającym malarstwo rodzajowe i pejzaż. Zainteresował się też pracami Wojciecha Gersona i innych realistów. W dalszym jednak ciągu pozostawał pod wnikliwą i despotyczną opieką warsztatową ojca. W okresie nauki rozmiłował się w przeszłości historycznej Polski, a wkrótce urzekły go także krakowskie oraz okoliczne, potem zaś i tatrzańskie tematy.

Po studiach w Krakowie wyjechał Radzikowski do Monachium, co należało do reguły wśród naszych galicyjskich artystów; w latach 1862—1865 kształcił się na tamtejszej akademii, m.in. u słynnego, pedantycznego profesora rysunków Anschütza.⁸ W tym okresie był też w Dreźnie, gdzie poznał Józefa Ignacego Kraszewskiego, zdobył jego przyjaźń, uznanie i pomoc.⁹

Po ukończeniu studiów odbył podróż po Niemczech, Szwajcarii, Włoszech, Francji i Belgii, zwiedzał cenne zabytki i doskonalił warsztat artystyczny. Pobyt za granicą nie osłabił jednak jego związków z krajem, przeciwnie — pozwolił mu uzmysłwić sobie piękno ojczystych pamiątek historii i krajobrazów, a szczególnie Tatr, do których corocznie powracał.

W 1872 r. zaczął się okres intensywnej pracy Radzikowskiego. Otrzymał posadę nauczyciela ry-

sunków w szkołach krakowskich: w Seminarium Żeńskim (gdzie uczył do 1891 r.), w Gimnazjum św. Anny (także do 1891 r.) oraz w związanym z tą szkołą Instytucie Technicznym (do 1878 r.). Okresowo (1872/73) wykładał w Szkole Sztuk Pięknych w klasie krajoznawców. Uczniem jego u św. Anny był m.in. Stanisław Wyspiański.

Radzikowski był ulubieńcem swoich wychowanków, poświęcał im wiele czasu i starań, dał się też poznać jako pomysłowy organizator wielu imprez szkolnych: wystaw, przedstawień teatralnych itp. Trzeba dodać, że nauka rysunków była nadobowiązkowa, a uczęszczało na nią tak wielu uczniów, jak nigdy później.¹⁰

Pocztówka barwna z rysunkiem Walerego Eljasza Radzikowskiego z 1911 r. (płaszcz królowej Jadwigi, lamowany gronostajem, jak również torebka u boku pазia są purpurowe, suknia królowej różowa)



Walery Eliaz Radzikowski był jedną z charakterystycznych postaci dawnego Krakowa. Wy różniał się „ubiorem polskim”. Chodził w granatowej czamarze¹¹, w bufiastych spodniach i długich butach. Nosił kapelusz, latem słomkowy, z gałązką kosówki, miał wąsy i przyszczyżoną, z wiekiem większą brodę, podpierał się zwykle laską; w Tatrach wkładał często wyszywany serdak góralski.

Rzetelny dokumentalista

Osobowość Walerego Eliasza Radzikowskiego cechowało dążenie do poznawania otaczającego go świata z dużą dozą docieklowości i dokładności, a także do utrwalania widzianych rzeczy i zjawisk w sposób obiektywny. Był przedstawicielem realistycznego kierunku działalności artystycznej i piśmienniczej, tak cennego społecznie z uwagi na prawdziwość przekazywanych informacji o kraju, a więc na ich nieskażone walory poznawcze. W ten sposób przedstawiał krajobrazy, budowle, dzieła sztuki, sceny i postacie historyczne i współczesne oraz epizody rodzajowe z życia; był jednym z tych, którzy tworzyli jak gdyby „sztukę i literaturę faktu”.

Prace plastyczne Radzikowskiego mają duży zakres oddziaływania, dzięki stosowaniu różnych technik warsztatowych. Malował akwarele, gwasze i obrazy olejne, biegłe posługiwał się rysunkiem ołówkowym i tuszem oraz innymi rodzajami grafiki, jak akwaforta, drzeworyt, miedzioryt.

Niektórzy krytycy zarzucali mu, iż wiele jego prac wykazuje brak należytej perspektywy, „płaskość”, a nawet swoistą martwość.¹² Jeśli częściowo są to głosy uzasadnione, to w każdym razie tematyczne walory prac Radzikowskiego, a nade wszystko bezbłędne, trafne spojrzenie rzetelnego dokumentalisty są bezspornymi wartościami z krajoznawczego punktu widzenia.

Pasja dokumentalisty spowodowała, że sięgnął też po fotografię, pozwalającą utrwalać natychmiast to, co zobaczył, w sposób całkowicie wierny. Stało się to w dość późnym okresie życia, począwszy od 1890 r., gdy dostrzegł, że lata płyną zbyt szybko, zaś malowanie i rysowanie w terenie zajmuje zbyt wiele czasu.¹³ Pewien wpływ na zajęcie się fotografią miała też niewątpliwie działalność znanych fotografów tatrzańskich, zwłaszcza Awita Szuberta i Stanisława Bizańskiego, którzy wykonywali zdjęcia zawodowo, m.in. dla Towarzystwa Tatrzańskiego.¹⁴ W przeciwieństwie jednak

do nich pracował Radzikowski amatorsko, a zdjęcia służyły mu też często do odwzorowywania jego rysunków i obrazów.¹⁵

Przyjrzyjmy się teraz bogactwu tematycznemu prac Eliasza Radzikowskiego. Z lat młodości i z tradycji rodzinnej wyniósł przede wszystkim zamiłowanie do szeroko pojętej tematyki historycznej; wzbogacał ją stopniowo innymi kierunkami zainteresowań, szczególnie zaś zafascynował się problematyką tatrzańską. Wiele jego prac ma charakter naukowy, przy czym niektóre kontynuował lub wznawiał przez całe niemal życie.

Najwcześniejszym opracowaniem są *Ubiory ludu w dawnej Polsce*.¹⁶ Jest to pierwsza poważna realizacja młodzieńczych zainteresowań, która ujawnia predyspozycje młodego poszukiwacza-dokumentalisty. Wyżywa się tu Radzikowski w wykorzystywaniu wszelkiego rodzaju dokumentalnej ikonografii: obrazów, dzieł snycerskich, monet, pieczęci itd. *Ubiory* uważał widocznie artysta za ważniejsze dzieło swego życia, gdyż kontynuował je wydając kolejne części co kilka lat.

Skłonności dokumentalisty przejawily się także w takich na przykład pracach jak: *Korony królów polskich*¹⁷ czy liczne rysunki zamków i kościołów,¹⁸ a szczytowym osiągnięciem Radzikowskiego jako inwentaryzatora jest opis sali w Gimnazjum św. Anny wraz z komentarzem oraz tablicą statystyczną Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.¹⁹ W treści obrazów o tematyce historycznej przeważają wydarzenia i postacie z dziejów Polski, w tym epizody z bitew, liczne portrety wodzów i słynnych Polaków, jak na przykład Długosz czy Kopernik. Radzikowski wykonał też ilustracje do poematu Wincentego Pola pt.: *Pachole hetmańskie i do Marii* Antoniego Malczewskiego.

Osobne i najszersze miejsce w dorobku artysty zajmuje tematyka tatrzańska. Inspirowała ona Radzikowskiego jako wrażliwego artystę, obserwatora i krajoznawcę. Tatry wabiły go najpierw wyłaniając się z opowiadań nauczyciela i znawcy tych gór, Eugeniusza Janoty, a następnie widziane z okolic odległego Krakowa; wreszcie ujrzał je dokładniej z Babiej Góry.²⁰ Wyprawy tatrzańskie rozpoczął Walery Eliaz Radzikowski w 1861r. Urządzał je w towarzystwie najbliższej rodziny i znajomych, także z Chałubińskim, Asnykiem, Świerzem, Pawlikowskim i całą plejadą zasłużonych dla Tatr ludzi. Chodził po perciach, dolinach i halach, przemierzał wsie podtatrzańskie. Rysował lub malował specyficzną naturę tych gór: krajobra-



„Szataś w Tatrach”. Mal. Walery Eliaż Radzikowski

„Taniec góralski w schronisku tatrzańskim”. Rys. Walery Eliaż Radzikowski, ok. 1900





Karta legitymacyjna Towarzystwa Tatrzańskiego na rok 1898, zaprojektowana przez Walerego Eliasza Radzikowskiego (z lewej pieczętka Towarzystwa z kozicą po środku)

zy, zwierzęta, obiekty kultury materialnej, zajęcia, obyczaje i typy górali, a ponadto postacie turystów i epizody z wycieczek. Ten materiał ilustracyjny stanowi bezcenną dokumentację i niejako kronikę szczególnie, jak wiadomo „epoki tatrzańskiej”. Wymienię kilka przykładów takich prac malarskich i graficznych. *Wycieczka pod Zaworami koło Kobylego Stawu*²¹ ukazuje ilustracyjną relację z wypoczynku turystów. Widzimy charakterystyczne stroje i ekwipunek „gości”, nalewanie i picie herbaty, oglądanie krajobrazu przez lornetkę; góral pali ognisko pod kociołkiem, inny niesie narzędzie gałęzi, trzeci — z odznaką przewodnika — pomaga przy posiłku. Na horyzoncie majaczą skaliste szczyty.

Liczne prace ukazują turystów (m.in. i autora) oraz przewodników w partiach szczytowych Tatr, np.: *Zdobycie szczytu, Szczył Rysów*, czy słynna *Wycieczka w Tatry*.²² Ulubionym tematem Radzikowskiego są też pierwsze schroniska i altany, a także koliby i szałas, najczęściej z paroma sylwetkami górali lub turystów, stanowiącymi raczej sztafaż.

O treści i charakterze niektórych prac świadczą same tylko ich tytuły: *Zakopane przed trzydziestu laty*, *Wybory gminne w Zakopanem*, *Pierwszy łańcuch na Łomnicy*. Dodajmy jeszcze portrety słynnych przewodników-górali.

Poza tematyką tatrzańską zajmował się Radzikowski, chociaż w znacznie węższym stopniu, Pieninami, wykonując akwarele i rysunki.

Dużą wartość dokumentalną mają fotografie Radzikowskiego. Są one niezbyt znane, gdyż za życia autora nie były szerzej rozpowszechnione, a następnie wiele z nich zaginęło. Tematyka zachowanych zdjęć obejmuje przede wszystkim sceny z życia górali i różne dziedziny kultury ludu Podhala. Znane też są nieliczne fotografie epizodów turystycznych i krajobrazów.²³

Ważne miejsce w dokumentacji tatrzańskiej Radzikowskiego zajmują liczne panoramy i nieco map, wykonywanych przede wszystkim do kilku wydań jego przewodnika oraz do *Szkieł z podróży do Tatr*.²⁴ Był on też współautorem jednej z pierwszych map Tatr, opracowanej w skali

1:75 000 i wydanej przez Towarzystwo Tatrzańskie w 1903 r.

Obrazy i rysunki Walerego Eliasza Radzikowskiego stanowią często integralną część jego artykułów, szczególnie zaś przewodników i opracowań naukowych; poza tym służą pozycjom typu albumowego.

Bardzo interesujące i wartościowe są *Raptularze tatrzańskie* Radzikowskiego sporządzone za lata 1879—1893 i 1894—1903.²⁵ Są to rękopisy ilustrowane rysunkami i akwarelami, stanowiące zarówno pamiętnik jak i kronikę. Zawierają opis faktów i spostrzeżeń oraz związanych z nimi doznań i refleksji. Treść wzbogacają przyczynki krajoznawcze, poszerzające wiedzę o regionie, z zakresu topografii, przyrody, historii, związków z literaturą, sztuką itd.

Dokumentalny, a więc poznawczy charakter mają liczne inne prace piśmiennicze Walerego Eliasza Radzikowskiego: artykuły, opowiadania, opisy, przewodniki, komentarze i opracowania naukowe. Cechuje je z reguły rzetelność i dokładność; zredagowane są przystępnie dla czytelnika. Styl tekstów odznacza się czasem pewnym połotem i zgodną z epoką bujną frazeologią, ze skłonnością do prymitywnych sformułowań.

Z krajoznawczego punktu widzenia cenne są wszystkie teksty historyczne, na czoło wysuwa się jednak przewodnik *Kraków dawny i dzisiejszy*,²⁶ zawierający wielostronną wiedzę o mieście. Również opracowania tatrzańskie są skarbnicą wiedzy, zawierają nie tylko ścisłe dane o fragmentach krajobrazu i obiektach, ale i kierunkują jak gdyby sposób ich poznawania w czasie wycieczek i podróży. Dociekliwość i metoda badacza-krajoznawcy ujawnia się np. w szkicu z podróży *Naokoło Tatr*; pisze Radzikowski między innymi: „...Do zupełnego obrazu Tatr, nie dość przebyć je wszędy i wzdłuż, trzeba je objechać naokoło, aby, jak Pol powiada w swoich przesłicznych *Obrazach z życia i natury*, poznać wspólne ich wyniesienie nad poziom morza, zobaczyć, w jaki sposób wyrastają z powierzchni walnych dolin...”²⁷ Dalej podaje Radzikowski program zwiedzania, wskazuje godne uwagi osobliwości. W opisie podróży uwzględni zarówno szczegóły topograficzne, długości jaskiń, dolin itp., jak i dane historyczne, etnograficzne, kulturowe itd.

Radzikowski wyraża przekonanie, że dobre poznanie gór pod względem krajoznawczym wymaga dokładnego przygotowania, przemyślenia tra-

sy, ustalenia rodzaju obiektów, jakie należy zwiedzić, a nawet odpowiedniej do ich oglądania pory dnia, żeby dostrzec ich urok. Potępia pośpiech i brak zastanowienia, przypadkowość zwiedzania.²⁸

Szczególne miejsce wśród dzieł Radzikowskiego zajmuje — jak już wspomniałem — jego *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*. Prace nad jego udoskonaleniem trwały przez całe dojrzałe życie autora i w latach 1870—1900 ukazało się sześć wydań, a kolejne było przygotowane tuż przed śmiercią autora.²⁹ Na owe czasy *Przewodnik* był jedyną w swoim rodzaju pozycją wydawniczą. Oprócz warstwy informacyjnej zawiera on znakomity zapis historyczny, ukazuje ewolucję turystyki tatrzańskiej w drugiej połowie XIX w. z narastaniem zagospodarowania szlaków, budowy schronisk, rozwoju Zakopanego itd.; zwraca też uwagę na potrzebę ochrony przyrody.

W treści *Przewodnika* przejawia się charakterystyczna dla Radzikowskiego troska o rzetelność informacji dla dobra turystów; autor podaje np. warunki bytowe, organizacyjno-techniczne itp. Pracując nad *Przewodnikiem* Radzikowski korzystał skrupulatnie z doświadczeń Eugeniusza

Słynny Sabala na fotografii wykonanej przez Walerego Eliasza Radzikowskiego w 1892



Janoty³⁰, wprowadził jego liczne poprawki i obszerne uzupełnienia tekstu. Od czwartego wydania zamieścił w *Przewodniku* opracowany przez syna Stanisława „pogląd na Tatry”.

Popularyzator

Cenną cechą Radzikowskiego jest nieczęsto spotykany dar popularyzacji. Wiąże się to z głębokim nastawieniem społecznym, z chęcią przekazywania konkretnych informacji, a ujawnia się w sposobie przedstawiania bogatej historii miasta, jego zabytków i w tekstach oraz w formach ich upowszechniania wśród młodzieży i dorosłych.

Tendencje popularyzacyjne dają się zauważyć w opracowaniach o tematyce historyczno-patriotycznej jak wspomniane już: *Korony królów polskich* i *Ubiory w Polsce i u sąsiadów*, czy w rysunkach zamków i kościołów, szczególną zaś uwagę zwraca obszerny przewodnik *Kraków dawny i dzisiejszy*, napisany przystępnie i „od serca”, zachęcający do poznawania bogatej historii miasta, jego zabytków i wielu dziedzin życia; interesujący i nowatorski ówczesnie jest alfabetyczny układ zagadnień, dokonane są ilustracje.³¹

Najlepsze wyniki jako popularyzator osiągnął jednak Radzikowski w problematyce tatrzańskiej, prawie nie znanej przedtem społeczeństwu, w przeciwieństwie do dziełowski. W upowszechnianiu wiedzy o Tatrach i wszelkich wiążących się z nimi sprawach wykazał wielką pomysłowość i rzutkość. Docierał do licznych redakcji i wydawnictw, proponował różnorodne formy publikacji, pozyskiwał sobie oddanych zwolenników i nakładców oraz drukarzy, realizował też liczne wydania własnym sumptem. To on był inicjatorem licznych serii pocztówek tatrzańskich, z reprodukcjami własnych obrazów i rysunków, które cieszyły się wielkim popytem i zainteresowaniem „gości” spod Tatr oraz kolekcjonerów z całego kraju³², on ilustrował papiery listowe³³ oraz ozdabiał winietami różne druki, dyplomy członkowskie i legitymacje Towarzystwa Tatrzańskiego; projektował też plakaty reklamujące piękno Tatr, był autorem odznaki Towarzystwa Tatrzańskiego, odznaki przewodników tatrzańskich, tablic pamiątkowych itd.³⁴

Niewyczerpany w pomysłach tematycznych, był Radzikowski mistrzem ilustracji agitującej na rzecz wędrowek i poznawania Tatr: furki jadące ku skalistym, poszarpanym graniom, ukazywanie krajobrazu przez turystów lub górali, wspinanie się na szczyty... Często powtarzanym symbolem

stał się rysunek górala ze wzniesioną ręką, jakby w geście powitania czy zachęty; uzupełniał go niejednokrotnie fragment wiersza Wincentego Pola: *W góry, w góry, miły bracie...*³⁵ Takie ilustracje pobudzały wyobraźnię, budziły tęsknotę do nieznanego świata gór i skłaniały do jego poznawania.

Część obrazów i rysunków Walerego Eliasza Radzikowskiego wykazuje swoistą naiwność, a nawet łatwinę warsztatową. Wydaje się jednak, że przyczyna tego leży nie w braku dojrzałości autora, lecz wynikać może z pośpiechu i rozproszenia zbyt wielokierunkową działalnością, a także — kto wie — z chęci zdobycia nie tylko publiczności, ale i „publiczki”.

Elementy agitujące zawierają też teksty, chociaż przeważa w nich oczywiście treść informacyjna. Na czoło w tym zakresie wysuwa się, wspomniany już parokrotnie *Przewodnik*. Wynika to oczywiście z faktu, że było to pierwsze obszernie dzieło wskazujące adeptom tatrzańskiej turystyki, jakimi „drogami” można Tatry poznawać. Bardzo jednak istotna jest sugestywność opisu. Wydaje się nawet, że przejawiane czasem trudności pobudzały ambicję wielu turystów, którzy ciągnęli do Tatr, chcieli być pierwsi i pochwalić się innym. *Przewodnik* miał też podobno zachęcić Chałubińskiego do pierwszego przyjazdu w Tatry.³⁶ W każdym razie wydawane przez 30 lat dzieło Radzikowskiego przyczyniło się do szerokiej popularyzacji „Tater” wśród społeczeństwa.

Bardzo istotnym uzupełnieniem treści *Przewodnika* są liczne, coraz liczniejsze w kolejnych wydaniach rysunki. Rozeszły się one szeroko, reproduktowane w czasopiśmie i innych publikacjach, przy tekstach Radzikowskiego i innych autorów, aż do czasów współczesnych. Z dawniejszych poczytnych periodyków, w tym o charakterze krajoznawczym, należy wymienić: „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosa”, „Biesiadę Literacką”, „Pracę”, „Wisłę”, „Świat”, „Nasz kraj”³⁷. Od 1877 r. ukazują się liczne publikacje Walerego Eliasza Radzikowskiego w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”. W późniejszym czasie jego rysunki i fotografie wykorzystywano w „Wiercach”. Poza tym reprodukcje rysunków i obrazów Radzikowskiego zdobią albumy, kalendarze, wypisy szkolne i wiele innych wydawnictw,³⁸ w tym zagranicznych, na przykład słowackich i austriackich.³⁹

Trzeba też wspomnieć o muzeach i zbiorach, w których znajdują się jego dzieła. Są to przede wszystkim Muzea Narodowe w Krakowie, w Poznaniu i Ossolineum we Wrocławiu, Muzeum Ta-

trzańskie w Zakopanem. Szereg cennych pozycji (także rękopisów) znajduje się w posiadaniu znawcy Tatr, Witolda Paryskiego w Zakopanem. Poza tym obrazy Radzikowskiego znajdują się w dość licznych kościołach, przede wszystkim w Wielkopolsce; znana jest też szeroko jego polichromia w kościele w Chochołowie.

Patriota i działacz społeczny

Walery Eliaz Radzikowski zasłużył się również jako dobry Polak i społecznik. Akcenty patriotyczne, które przesycają tematykę jego prac plastycznych i piśmienniczych oraz ujawniają się w działalności społecznej, świadczą o głębokim umiłowaniu ojczystego kraju, niejednokrotnie też akcentują jego emocjonalny stosunek do polskości. Liczne tego przykłady mamy w treści obrazów ukazujących bohaterskie epizody dziejowe i słynnych Polaków, stosowanie symbolicznego orła (np. na rysunkach, na urnie, którą umieścić po wejściu z Chałubińskim na Gartuch), wrogi stosunek do obcej własności w Tatrach Polskich, energiczne zaangażowanie w sporze o Morskie Oko i wiele innych.

W tragicznych latach Powstania Styczniowego, będąc na studiach w Monachium, pełnił funkcję łącznika; nie mógł wziąć udziału w walkach wskutek następstw ciężkiej choroby.⁴⁰ Popierając idee wolnościowe wstąpił do „Sokoła” i został członkiem Wydziału. Pietyzm dla pamiętek przeszłości narodowej związał go z Muzeum Narodowym w Rapperswilu, działał w jego Radzie Nadzorczej.

W późniejszych latach swego życia wspiera Radzikowski idee demokratyczne, działa w Towarzystwie Szkół Ludowych oraz w Stronnictwie Demokratycznym i jest współtwórcą jego Manifestu; ostatecznie nie podpisuje go jednak, gdyż znalazły się w jego treści obce mu hasła antyludowe.

Szmat dojrzałego życia poświęcił Radzikowski Towarzystwu Tatrzańskiemu, należał do jego założycieli i pełnił cały czas liczne funkcje. Przez 18 lat (z przerwami) był jednym z najbardziej czynnych członków Wydziału (odpowiednika Zarządu Głównego).⁴¹ Uczestniczył także w pracach komitetu redakcyjnego „Pamiętników T. T.” i przez jakiś czas redagował ten rocznik, wykazując dużą

inicjatywę, energię i trzeźwą reakcję. Odegrał m.in. ważną rolę w zmianie statutu Towarzystwa (założonego pierwotnie jako Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie), w przyjęciu jego nowej nazwy: Towarzystwo Tatrzańskie, co pozwalało na przynależność członków ze wszystkich zaborów.

Radzikowski był też członkiem Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, ale w kwestiach granicznych itp. zawsze reprezentował polski punkt widzenia. Ujawniło się to szczególnie w czasie sporu o Morskie Oko. Dzięki niemu Towarzystwo Tatrzańskie wzniosło nad Morskim Okiem schronisko, on doprowadził do akcji protestacyjnych górali, on wreszcie pozyskał postą do sejmu galicyjskiego, Mikołaja Zyblikiewicza, który doprowadził do udziału Polaków w komisji granicznej.⁴²

Znany jest jego rysunek satyryczny przedstawiający uciekających znad Morskiego Oka Węgrów i goniących ich górali z ciupagami.

Walery Eliaz Radzikowski był orędownikiem uprzystępnienia Tatr. Projektował ścieżki, wytyczał szlaki znakowane (np. pierwszy do Morskiego Oka przez Waksmundzką), uprzystępniał Wodogrzmoty Mickiewicza, zainicjował i realizował budowę tzw. altan, popierał budowę schronisk i opiekował się tymi urządzeniami. Według jego planów zbudowano najkrótszą drogę do Morskiego Oka przebiegającą pod Tatrami.

Zajmował się też Radzikowski sprawami przewodnictwa, był członkiem komitetów zajmujących się tymi sprawami, projektował też utworzenie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Przewodników Tatrzańskich. Przez wiele lat opiekował się Kasyne w Dworcu Tatrzańskim, które było ośrodkiem życia towarzyskiego i różnych inicjatyw, zabiegał też o założenie i ulepszenie różnych urządzeń komunalnych w Zakopanem, o wzbogacenie życia kulturalnego miasta itp. Z jego też inicjatywy utworzono szkołę rzeźbiarską.

Trzeba też dodać, że Radzikowski zbudował dom w Zakopanem,⁴³ w którym spędzał wszystkie wolne od zajęć zawodowych chwile; prowadził też w nim pensjonat.

Do końca życia pozostawał czynny i pełen pomysłów, podejmując różnorodne prace dla swych ukochanych Tatr; zmarł jednak nagle z dala od nich — w Krakowie.

¹ Cytat z *Raptularza tatrzańskiego* cz. II Patrz też przyp. 25

² Wynikało to częściowo z wygórowanych ambicji artystycznych (nie dorównywał jednak najślynniejszym malarzom), a częściowo z kontrowersji wokół jego działalności społecznej.

³ W. Eliaz, *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, Kraków 1881 (wyd. II), Kraków 1886 (wyd. III), Kraków 1891 (wyd. IV), Kraków 1896 (wyd. V), Kraków 1900 (wyd. VI)

⁴ Data urodzenia bywa w różnych opracowaniach podawana mylnie jako rok 1840. Właściwą datę odnalazł A. Szpakowski i podał w książce: *Walery Eliaz Radzikowski*, Kraków 1960, s. 64—65

⁵ J. Sokulski, *Eliaz Wojciech* (w) *Polski Słownik Biograficzny* t. VI, s. 232

⁶ Stanisław Eliaz Radzikowski (1869—1935) był znawcą problematyki tatrzańskiej i autorem wielu opracowań (był m.in. lekarzem klimatycznym w Zakopanem)

⁷ Walery Eliaz Radzikowski nie zgadzał się z Matejkowskim stylem przejawiania postaci i symboliką

⁸ Studia w Monachium wzbogaciły niewątpliwie indywidualność spojrzenia artystycznego Radzikowskiego, zgodnie z preferowaną tam rolą odzwierciedlenia własnych przeżyć w praktyce warsztatowej malarza.

⁹ Radzikowski namówił Kraszewskiego do odwiedzenia Tatr w 1866 r. Od tego czasu za-przyjaźnili się i korespondowali: Kraszewski dopomógł mu do wydania pierwszego *Ilustrowanego przewodnika do Tatr, Pienin i Szczawnic* przez Zupańskiego w Poznaniu i wydrukowania go w swojej drukarni w Dreźnie — pisze o tym m.in. J. Reychman w „Ziemi”, R. 1947, z. 7—8 i 9—10.

¹⁰ Następcą Radzikowskiego był znany malarz „krajowidoków” Stanisław Tondos, liczba jego uczniów była ponad dwukrotnie niższa. A. Szpakowski, *Walery Eliaz Radzikowski*, Kraków 1960, s. 58

¹¹ Wierzchni ubiór, zwany „węgiarką”, był jednak pochodzenia obcego.

¹² Opinie te wyrażano np. w recenzjach wystaw zamieszczanych w „Tygodniku Ilustrowanym”, były one jednak przesadnie negatywne.

¹³ *Raptularz tatrzański*, cz. I zawiera szczegółowe informacje o sprzęcie, jakiego używał, obróbce zdjęć itp.

¹⁴ Towarzystwo Tarzańskie finansowało wykonywanie zdjęć przez Awita Szuberta, fotografa krakowskiego, wydało też piękne heliograviury w tekach dla swych członków. Poza tym Szubert i Biżański rozpowszechniali swoje zdjęcia w różny sposób.

¹⁵ Znane są m.in.: portret Sabaly z 1892 r. i wnętrze szafasu na Pysznaj z tego samego okresu.

¹⁶ Eliaz W. *Ubiory ludu w dawnej Polsce*, Kraków 1862 oraz: *Ubiory w Polsce i u sąsiadów*, t. I, cz. 1, Kraków 1879, t. I, cz. 2, Kraków 1889, t. I, cz. 3, Kraków 1899, t. I, cz. 4, Kraków 1905

¹⁷ W. Eliaz, *Korony królów polskich*, Poznań 1899

¹⁸ *Zamki i kościoły z rys. W. Eliasza i J. Kossaka*, wyd. księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, Kraków 1885

¹⁹ *Opis sali amfiteatralnej wraz ze znajdującymi się w niej obrazami w c.k. Gimnazjum Nowodworskiem czyli św. Anny w Krakowie*, Kraków 1880

²⁰ Była to pierwsza wycieczka górską Radzikowskiego, w którą wyruszył się w 1860 r. w towarzystwie kolegów, m.in. Kotsisa; namalował wtedy akwarelę przedstawiającą Babią Górę od strony Zawoi.

²¹ Jest to rysunek tuszem znajdujący się w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, powstał w 1900 r.

²² Obraz olejny, malowany w czterech wersjach (pierwsza w 1878 r.) różniących się przedstawionymi na nim osobami, znany również pod tytułem *W drodze na Polski Grzebień*. Znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

²³ Znaczna liczba fotografii Radzikowskiego zaginęła. Wiele jednak cennych fotogramów znajduje się w posiadaniu Witolda Paryskiego i Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, a ponadto w Muzeum Etnograficznym w Krakowie oraz w tamtejszym Muzeum Historii Fotografii.

²⁴ W. Eliaz, *Szkice z podróży do Tatr*, Poznań 1874, Kraków 1874. Patrz również przyp. 3.

²⁵ *Raptularze tatrzańskie* znajdują się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

²⁶ W. Eliaz, *Kraków dawny i dzisiejszy*, Kraków 1902 oraz — W. Eliaz, *Kraków (Przewodnik)*, Warszawa, Kraków... 1902.

²⁷ W. Eliaz, *Naokoło Tatr. Szkice z podróży* (w) „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, t. XI, 1887, s. 87—127 oraz odbitka.

²⁸ W. Eliaz, *Wycieczka do Czeskiego w Tatrach* (w) „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, t. II, 1877, s. 45—54 oraz „Przegląd Zakopiański”, 1905 nr 7—10.

- ²⁹ Patrz przyp. 3 oraz J. Reychman, *Przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic Walerego Eliasza*, (w) „Ziemia” 1947, nr 7—8, s. 151—158 i nr 9—10, s. 192—199.
- ³⁰ Janota był nauczycielem gimnazjalnym Radzikowskiego. Wydał pierwszy *Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin*, Kraków 1860
- ³¹ Patrz przyp. 26
- ³² Na przełomie XIX i XX w. rozwinęło się szeroko kolekcjonerstwo pocztówek zwane „Sportem kartkowym”. Pierwsze pocztówki z reprodukcjami dzieł Radzikowskiego wydano w Krakowie w 1897 r., następne, bardzo liczne, wydawał m.in. Salon Malarzy Polskich w Krakowie i inni nakładcy.
- ³³ Papiery listowe (z ilustracjami na całych pierwszych stronach) wydawał Jan Fischer w Krakowie jako ich jedyny producent w kraju.
- ³⁴ Wykonał np. napis na „Bramie Kraszewskiego” w Dolinie Kościeliskiej oraz projekt tablicy pamiątkowej, związanej z Kościuszką (nagrodzony na konkursie, ale nie zrealizowany).
- ³⁵ Rysunek reprodukowany m.in.: na papierach listowych i legitymacjach Towarzystwa Tatrzńskiego, na okładce I tomu „Pamiętnika T. T.”, 1876, na pocztówkach, w przewodnikach itd.
- ³⁶ Por. *op. cit.* w przyp. 29
- ³⁷ Por.: J. Grajewski; *Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i pocz. XX w. (do 1918 r.)*, wyd. II, Warszawa 1972, s. 70—71; wymienia 113 pozycji (zawiera luki)
- ³⁸ Patrz wykaz literatury za tekstem oraz np.: J. Chociszewski, *Malowniczy opis Polski czyli geografia ojczystego kraju*, Poznań 1894, B. Twardowski, *Wojsko polskie Kościuszkę*, Poznań 1894, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzńskiego” (różne roczniki).
- ³⁹ Np.: czasopisma „Tatry”, „Svetozar”, broszura E. Jelinka o Zakopanem, przewodnik K. Droza, album monarchii austro-węgierskiej, tom *Galicja*.
- ⁴⁰ W Muzeum Tatrzńskim w Zakopanem znajduje się odpowiedni dokument, wystawiony przez Rząd Narodowy.
- ⁴¹ Por.: „Wierchy”, t. XVIII, 1948, s. 38—39 i 55
- ⁴² Por.: „Wierchy” t. VIII, 1930, s. 166
- ⁴³ Radzikowski zbudował sobie w Zakopanem (jako pierwszy w przyjeźdźnych) willę i zamieszkał w niej w 1878 r. Wkrótce sprzedał ją i zbudował nową, na Starej Polanie, zamieszkując w niej w 1883 r. — o czym wspomina w swoim *Raptularzu cz. II* (patrz przyp. 25). W drugim domu prowadził pensjonat, który mocno reklamował w swoim *Przewodniku* (z własnoręcznie wykonanym rysunkiem).

WYBRANA LITERATURA

- W. Elias, *Raptularze tatrzańskie 1879—1893 — 1894—1903*.
- L. Grajewski, *Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i pocz. XX w. (do 1918 r.)*, PWN, Warszawa 1972
- J. Koziński, *Fotografia krakowska w latach 1840—1914*, Wyd. Lit., Kraków 1978
- W. Olszewicz, *Walery Elias (1840—1905)*, (w) „Wierchy” R. 34, 1965, s. 159—169
- Początki turystyki w Polsce w malarstwie i grafice XIX w.* Katalog wystawy zorganizowanej w 100-lecie turystyki w Polsce 1873—1973. Muzeum Sportu i Turystyki, Warszawa 1973.
- Zakopane 1974 J. Reychman, *Eliasz Walery* (w) *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1947, t. VI, s. 231
- J. Reychman, *Przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic Walerego Eliasza* (w) „Ziemia” 1947, z. 7—8, s. 151—158 i z. 9—10 s. 192—199
- A. Szpakowski, *Walery Elias Radzikowski*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 1960
- Wspomnienia o Walerym Eliaszu* (w 25 rocznicę zgonu), „Wierchy” R. VIII, 1930, s. 162—165
- A. Zyga, *Kraszewski w górach i o górach* (w) „Wierchy” R. XXXII, 1963, s. 36—65